Unia polsko-ukraińska coraz bliżej? “Stałaby się drugim co do wielkości krajem w UE”

Prestiżowy amerykański magazyn Foreign Policy przekonuje do zalet unii polsko-ukraińskiej. To kolejny raz kiedy w przestrzeni publicznej pojawia się postulat utworzenia unii z Ukraińcami.

– *Unia polsko-ukraińska stałaby się drugim co do wielkości krajem w UE i prawdopodobnie jej największą potęgą militarną, stanowiąc więcej niż wystarczającą przeciwwagę dla tandemu francusko-niemieckiego – czego tak bardzo brakuje UE po Brexicie* – spekuluje magazyn Foreign Policy, nawiązując do przykładu Rzeczpospolitej Obojga Narodów, wskazując, że ta *stała się jednym z największych państw w Europie i fascynującym laboratorium zarządzania politycznego, szczegółowo badanym przez ojców założycieli Stanów Zjednoczonych. Po upadku dynastii Jagiellonów przekształciła się w monarchię elekcyjną, podobną do włoskich miast-państw, ale działającą na znacznie większą skalę*.

FP wskazuje, że za unią polityczną miałyby przemawiać wspólne interesy.
– *Z pewnością, ze względu na cztery wieki wspólnej historii w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, znaczna część dzisiejszej Ukrainy (i Białorusi) ma o wiele więcej wspólnego ze swoją przeszłością z Polską niż z Rosją, niezależnie od twierdzeń rosyjskich propagandzistów, że jest inaczej, i*

niezależnie od faktu, że relacje te były często bardzo skomplikowane – amerykański magazyn cytuje PAP. – *Obydwa kraje stoją w obliczu zagrożenia ze strony Rosji. Dziś Polska jest członkiem UE i NATO, a Ukraina pragnie dołączyć do obu organizacji – nie inaczej niż niegdyś Wielkie Księstwo, które chciało stać się częścią głównego nurtu schrystianizowanej Europy. Nawet jeśli wojna Ukrainy z Rosją zakończy się zdecydowanym zwycięstwem Ukrainy i wyparciem sił rosyjskich z kraju, Kijów czeka potencjalnie kilkudziesięcioletnia walka o wejście do UE, nie mówiąc już o uzyskaniu wiarygodnych gwarancji bezpieczeństwa od Stanów Zjednoczonych*.

– *Unia polsko-ukraińska stałaby się drugim co do wielkości krajem w UE i prawdopodobnie jej największą potęgą militarną, stanowiąc więcej niż wystarczającą przeciwwagę dla tandemu francusko-niemieckiego – czego tak bardzo brakuje UE po Brexicie* – spekuluje FP.

Źródło